

DUŻE WZMOCNIENIE WYPOSAŻENIA BIESZCZADZKIEGO OSG

Wiadomo już, jakie firmy zgłosiły się do przetargu Straży Granicznej, obejmującego zakup kamer termowizyjnych, które mają trafić na wschodnią granicę kraju. Całość dostaw ma być możliwa dzięki finansowaniu z unijnych środków, zaplanowanych w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. Rozpisując przetarg, SG stawiała sobie za cel poprawę systemu ochrony granicy państwowej Ukrainy i Polski (segment południowy i centralny). Sprawę przetargu pilotuje Bieszczadzki Oddział SG z siedzibą w Przemyślu, który będzie musiał wybrać spośród dwóch przekazanych do oceny ofert.

Straż Graniczna ma wzbogacić się o 10 kompletów przenośnych chłodzonych kamer termowizyjnych wraz z niezbędnymi do ich obsługi akcesoriami. Dostawca będzie również odpowiadał za przeszkolenie grupy czterech techników z SG, którzy w przyszłości wezmą na siebie obsługę nowego wyposażenia. Zakłada się przy tym, że po podpisaniu umowy z konkretnym dostawcą będzie on zobowiązany do dostarczenia kamer termowizyjnych w przeciągu 210 dni kalendarzowych.

Kryteriami oceny złożonych ofert mają być w tym przypadku cena (60 proc.), a także okres udzielonej gwarancji (30 proc.) i czas usunięcia awarii (10 proc.). W przypadku tego ostatniego kryterium, zakłada się, że dostawca musi usunąć potencjalną awarię, w okresie gwarancyjnym, w ciągu 21 dni kalendarzowych. Przy czym, najwyżej będzie oceniona oferta, gdzie czas usunięcia awarii skrócony zostanie do 11 dni.

Czytaj też: [Straż Graniczna pomoże SOP. Szef MSWiA wydał specjalne zarządzenie](#)

Wraz z otwarciem złożonych ofert okazało się, że najtańszą ofertę dla Straży Granicznej złożyła pruszkowska firma Siltec Sp. z o.o. W przypadku jej wyboru, kamery termowizyjne kosztowałyby 2 976 600 zł i byłyby objęte gwarancją wynoszącą 60 miesięcy. Konkurencyjna oferta, opiewająca na 4 189 552,20 zł została zgłoszona przez GRIFFIN GROUP S.A. DEFENCE Sp. k. Należy zaznaczyć, że druga oferta również obejmuje okres gwarancji określony na 60 miesięcy. Straż Graniczna wskazała przy tym, iż zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia kamer termowizyjnych 3 188 625 zł.

Nowe kamery termowizyjne to przede wszystkim sprawdzony oręż w skrytej obserwacji terenu i wykrywania osób starających się w sposób nielegalny przedostać przez granicę państwową. Cechą nowych kamer ma być również niski poziom hałasu, który emitują w trakcie działania (60 dBA), przez co hałas ma być niesłyszalny dla osób obserwowanych i znajdujących się powyżej 30 metrów od funkcjonariusza z kamerą.

Czytaj też: [Nowy śmigłowiec nareszcie w rękach Straży Granicznej](#)

Kamery są przeznaczone głównie do wzmocnienia działań patroli pieszych SG na wschodnich rubieżach Polski, stąd też ich waga wraz z baterią, zapewniającą co najmniej 4 godzinny okres pracy, nie może przekraczać 3,6 kg. Ich największym atutem ma być przede wszystkim praca w trudnych warunkach terenowych oraz pogodowych (zakres pracy w temperaturach co najmniej od -25°C do +45°C) i przede wszystkim przy ograniczonej widzialności, gdy zawodne lub bezużyteczne stają się tradycyjne metody obserwacji. SG szacuje przy tym, iż średni czas pracy każdej nowej kamery termowizyjnej wynieść ma 8 godzin w ciągu doby.

Wyposażenie Bieszczadzkiego Oddziału SG zwiększyło się w tym roku także o nowy sprzęt transportowy. Funkcjonariusze mają mieć do dyspozycji łącznie kilkadziesiąt nowych quadów, skuterów śnieżnych oraz samochodów.



Fot. Bieszczadzki Oddział SG

Jest to o tyle istotne wzmocnienie sprzętowe, gdyż - jak podkreślił sam Bieszczadzki OSG - jego funkcjonariusze na co dzień muszą działać w bardzo zróżnicowanym pod względem ukształtowania odcinku granicy. Stąd też, pogranicznicy z Bieszczadzkiego Oddziału SG wykorzystują różnorodny sprzęt pozwalający im na poruszanie się w trudnym terenie. Jak wspomniano powyżej, w styczniu placówki Bieszczadzkiego Oddziału SG zostały wyposażone w kilkadziesiąt nowych pojazdów.



Fot. Bieszczadzki Oddział SG

Są to głównie quady marki Polaris (Sportsman Touring 570). 23 pojazdy zakupiono w ramach Programu modernizacji służb mundurowych na lata 2017-2020. Do górskich placówek SG w Bieszczadach trafiło pięć skuterów śnieżnych marki Bombardier typu Ski-Doo. Zakup sprzętu sfinansowano z Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zakupiono również 6 aut Peugeot Rifter oraz 9 busów Renault Traffic. Co więcej, w obecnym roku planowane są kolejne dostawy aut służbowych, głównie samochodów terenowych oraz motocykli.

JR/BiOSG